

Prosto z pięciolinii

październik/ listopad 2018, numer 1

W TYM NUMERZE:

- Koncert Krzysztofa Książka i najdroższy fortepian świata
- Turniej z okazji Dnia Nauczyciela – kto wygrał?
- Powiedzonka nauczycieli – znaki rozpoznawcze naszych pedagogów
- Zadbaj o siebie – poranne ćwiczenia dla każdego
- Najważniejsze wydarzenia - nie pozwól by Cię coś ominęło
- Tylko u nas: Duo Książek na dywaniku – jak w ich życiu zagościła muzyka

Witaj szkoło!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer gazetki szkolnej . Znajdziecie tu informacje o koncertach, konkursach, wywiady zarówno z uczniami jak i nauczycielami, a także elementy humorystyczne. Miłej zabawy!

redaktorzy:

Adam Sukiennik

Amelia Sałek

Julia Ciemięga

Mikołaj Maksymiuk



foto: redakcja

Zapraszamy do czytania naszej gazetki w wersji elektronicznej na stronie szkoły <http://muzycznaradom.pl>

Informator

co było...

1. 3 września 2018 roku na scenie Sali Koncertowej im. Krzysztofa Pendereckiego odbyła się oficjalna inauguracja roku szkolnego 2018/2019
2. 1 października 2018 roku w Sali Koncertowej im. Krzysztofa Pendereckiego miał miejsce Międzynarodowy Dzień Muzyki i jak co roku tego dnia byliśmy świątkami pasowania uczniów klas pierwszych.
3. 7 października 2018 roku w Sali Koncertowej im. Krzysztofa Pendereckiego wysłuchaliśmy koncertu Krzysztofa Książka i Agnieszki Zahaczewskiej – Książek.

...co będzie

KONCERTY XXII FESTIWALU MUZYKI DAWNEJ IM. MIKOŁAJA Z RADOMIA

1. 25 października 2018 roku o godz. 19³⁰ odbędzie się koncert inaugurujący XXII festiwal muzyki dawnej im. Mikołaja z Radomia w kościele oo. Bernardynów w Radomiu.
2. 25 października 2018 roku o godz. 18⁰⁰ w Kozienickim Domu Kultury im. Bogusława Klimczuka.
3. 26 października 2018 roku o godz. 18³⁰ w kościele p.w. Podwyższenia Świętego Krzyża w Zwoleniu.
4. 27 października 2018 roku godz. 19⁰⁰ w kościele p.w. Najświętszego Serca Jezusowego w Radomiu.
5. 28 października 2018 roku o godz. 18⁰⁰ w Sali Koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej.
6. 29 października 2018 roku o godz. 18⁰⁰ odbędzie się koncert finałowy na Sali Koncertowej ZSM im. Krzysztofa Pendereckiego w Radomiu.

PORANKI MUZYCZNE

1. Jesień – 25 października 2018 roku o godz. 9³⁰, 11⁰⁰.
2. Zima – 10 stycznia 2019 roku o godz. 9³⁰, 11⁰⁰.
3. Wiosna – 28 marca 2019 roku o godz. 9³⁰, 11⁰⁰.
4. Lato – 23 maja 2019 roku o godz. 9³⁰, 11⁰⁰.

Koszt biletu : 6,00 zł

A to ciekawe...

1. 1 października – Światowy Dzień Wegetarianizmu,
Międzynarodowy Dzień Ludzi Starszych
Międzynarodowy Dzień Lekarza
Międzynarodowy Dzień Muzyki ☺
2. 10 października – Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego
3. 12 października – Światowy Dzień Chorób Reumatycznych
4. 14 października – Międzynarodowy Dzień Zmniejszania
Skutków Klęsk Żywiolowych
Światowy Dzień Normalizacji
Dzień Nauczyciela (Dzień Edukacji
Narodowej) ☺
5. 15 października – Światowy Dzień Mycia Rąk
Międzynarodowy Dzień Kobiet Wiejskich
Dzień Dziecka Utraconego
Międzynarodowy Dzień Niewidomych
6. 16 października – Światowy Dzień Żywności
Dzień Papieża Jana Pawła II
7. 18 października – Światowy Dzień Monitorowania Wody
Światowy Dzień Menopauzy i Andropauzy
Dzień Łączności
Dzień Poczty Polskiej
8. 22 października – Światowy Dzień Osób Jąkających
9. 31 października – Światowy Dzień Oszczędności

Artykuły o...

KONCERT FORTEPIANOWY KRZYSZTOFA KSIĄŻKA

I

AGNIESZKI ZAHACZEWSKIEJ KSIĄŻEK

7 października na scenie sali koncertowej im. Krzysztofa Pendereckiego rozbrzmiała muzyka wygrywana na najpotężniejszym fortepianie świata firmy „Fazioli” model F308. Przy tym instrumencie zasiadł laureat III nagrody w I Konkursie Chopinowskim Na Instrumentach Historycznych – Krzysztof Książek. W pierwszej części koncertu usłyszeliśmy utwory takich kompozytorów jak: Fryderyk Chopin, Siergiej Rachmaninow, Ignacy Jan Paderewski, Maurycy Moszkowski. W drugiej części występu dało się słyszeć duety w wykonaniu Krzysztofa Książka i Agnieszki Zahaczewskiej- Książek. Interpretacje pianistów urzekły widzów. Dowodem na to była owacja na stojąco, którą licznie zgromadzeni słuchacze obdarzyli wykonawców. Warto wspomnieć o tym, że na widowni tego wieczoru zasiadł mn. dyrektor naszej placówki Jerzy Ciciela, a także prezydent Radomia Radosław Witkowski. Organizatorem koncertu, jak i osobą odpowiedzialną za nastrojenie fortepianu o pięknym, głębokim brzmieniu był pan Damian Maksymiuk. Koncert prowadził nauczyciel gry na gitarze pan Paweł Kwaśny. Po koncercie mieliśmy możliwość zaopatrzyć się w słodkie wypieki z piekarni „Rustykalna”, a także zakupić płytę państwa Książków i otrzymać na niej ich autograf.

Julia Ciemięga

Wywiady

WYWIAD Z AGNIESZKĄ ZAHACZEWSKĄ- KSIĄŻEK

7 października mieliśmy okazję usłyszeć utwory w wykonaniu Krzysztofa Książka. W duecie wystąpił wraz z żoną- Agnieszką ZahaczeWSką – Książek, która rozpoczęła naukę gry na fortepianie mając 7 lat. Kształciła się w PSM w Nowym Sączu. Warto wspomnieć, iż ukończyła ją z wyróżnieniem. Studiowała na Akademii Muzycznej w Krakowie. Ukończyła ją w 2015 roku, w klasie prof. Stefana Wojtasa. W latach 2015-2017 odbywała studia podyplomowe. Uczył ją wówczas prof. Wojciech Świtała w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Jest doktorantką katowickiej uczelni w klasie kameralistyki fortepianowej prof. Marii Sz wajgier-Kuła kowskiej.

JULIA CIEMIĘGA: Jak zaczęła się Pani przygoda z muzyką?

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: Chyba zaczęła się na zajęciach rytmiki jeszcze w zerówce, w przedszkolu i tak w sumie wymyśliłam, że mi się to podoba i mogłabym iść do szkoły muzycznej, więc jak poszłam do szkoły podstawowej, to poszłam równolegle do szkoły muzycznej. Padło na fortepian, bo ja chciałam na fortepianie, a rodzice dali mi wolny wybór.

JULIA CIEMIĘGA: Dlaczego wybrała Pani akurat fortepian?

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: Bo mi się podobał. Po prostu. Lubiłam brzmienie instrumentu i... jest też dosyć popularnym instrumentem. Jakby ktoś mi wtedy powiedział, że bym zaczęła grać na instrumentach mniej znanych typu fagot, waltornia... dla małych dzieci nie wiadomo co to jest. A fortepian jest dosyć znany. Ale lubiłam, po prostu podobał mi się.

JULIA CIEMIĘGA: Co stara się Pani przekazać słuchaczom swoją muzyką? Słyszeliśmy na pewno wrażliwość, co jeszcze?

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: Myślę, że jej piękno, po prostu. Róż-

ne kolory, różne nastroje. To też zależy od utworu jaki się gra; czy on się skupia na emocjach, czy bardziej na operowaniu kolorami, barwą. Ale generalnie to piękno, które jest zawarte w muzyce.

JULIA CIEMIĘGA: Jest Pani laureatką młodzieżowych konkursów i przeglądów tj. Ogólnopolski Konkurs Chopinowski im. Władysława Kędry w Łodzi, Międzynarodowy Konkurs im. Juliusza Zarębskiego w Łomiankach, Ogólnopolski Festiwal Chopinowskie Interpretacje Młodych w Koninie – Żychlinie. Komu Pani zawdzięcza, a komu dedykuje swoje sukcesy?

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: Nigdy nie dedykowałam, natomiast zawdzięczam ... To jest złożone. Oczywiście – pewnie egoistycznie to zabrzmiało – ale sobie, swojej pracy. Wszystkim, którzy mnie wspierają: rodzicom, najbliższej rodzinie, którzy mi umożliwiają przygotowanie się, no i również profesorowi, nauczycielom, którzy mnie prowadzili. Zawsze ten sukces, czy to co się osiąga to jest jakaś wypadkowa pracy różnych ludzi, ich starań.

JULIA CIEMIĘGA: Jakie emocje towarzyszą Pani podczas gry nie tylko na scenie, lecz także w sferze prywatnej?

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: Na scenie to na pewno staram się czerpać radość z tego i wykreować coś pięknego, ciekawego. Podczas ćwiczenia też się na tym skupiam, ale skupiam się też bardziej na detalach, na uczeniu się czegoś. Różne emocje są wtedy; irytacja też się pojawia, ale na scenie to już bardziej cieszenie się tym co robię, słuchanie tego.

JULIA CIEMIĘGA: Co Pani najbardziej lubi w muzyce?

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: To, że nie nudzi się. Cały czas się coś nowego robi, nigdy nie jest tak samo. Nie ma takich samych wykonania, też jest nieprzewidywalna. Zawsze jest ten element adrenaliny i niepewności, bo niby mamy coś przygotowane, ale zawsze inaczej to wyjdzie. To jest najbardziej ciekawe, więc to lubię, a także to, że jednak uwrażliwia i pokazuje dobre wartości, piękno.

JULIA CIEMIĘGA: Jakiej muzyki Pani słucha?

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: Różnie. Był czas, że słuchałam tylko klasycznej, ale to się zmieniło, więc słucham i klasycznej i rozrywkowej. Generalnie wszystkiego; i jazzu... wszystkiego poza disco-polo, wulgarnym rapem. Ale i rock i pop-u jak są dobre kawałki, więc nie ograniczam się tylko do klasyki.

JULIA CIEMIĘGA: Czy uważa, że jest Pani lepsza od swojego męża w grze na fortepianie? ☺

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: Nie. Na pewno tak nie uważam.

JULIA CIEMIĘGA: A jest między Państwem jakaś rywalizacja?

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: Nie. Nie czuję tego. Ja na przykład czuję się inspirowana tym co Krzysiu robi, tym jak potrafi zagrać, tym co tworzy, więc to jest jakaś taka inspiracja. Jak gramy razem jest tak samo, a poza tym nie ma rywalizacji przy wspólnym graniu, bo jednak to jest wspólny interes, tworzymy jedno całe dzieło, inaczej źle by było.

KRZYSZTOF KSIĄŻEK: Z tym, że ja zagram coś szybciej bo wiem, że ty nie wyrobisz. ☺

JULIA CIEMIĘGA: Koncert marzeń, na którym Pani chciałaby wystąpić?

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: Nie wiem. Ciężko mi powiedzieć. Nie mam takiego ani dotyczącego miejsca, ani repertuaru. Chciałabym jak najdłużej móc grać, cały czas być motywacją, inspiracją, bardziej w ten sposób to widzę, ale nigdy wizji koncertu marzeń nie miałam.

JULIA CIEMIĘGA: Jaki jest Pani ulubiony konkurs nie koniecznie do występowania na nim, lecz także do słuchania?

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: Chyba nie. Konkursy to jest mało przyjemna rzecz i jeszcze żeby któryś miał być ulubiony? Czasem śledzę szczególnie z tych takich najwyższej rangi min. pianistyczne, bo ciekawe osobowości się pojawiają, można kogoś ciekawego posłuchać. Niekoniecznie potem oni wygrywają, ale można kogoś zawsze znaleźć ciekawego, ale nie mam jakiegoś konkretnego.

JULIA CIEMIĘGA: Jak nie muzyka to co? Czym by się Pani zajmowała?

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIAŻEK: Ciężko mi powiedzieć czym bym się zajmowała, bo dosyć dawno zdecydowałam, że muzyką. Nie wiem... Na pewno w jakimś humanistycznym kierunku, bo absolutnie żaden ścisły, ja się nie nadaję do tego. Może jakieś językowe, na pewno humanistyczne kierunki.

wywiad przeprowadzała Julia Ciemięga



foto: <http://muzycznaradom.pl>

WYWIAD Z KRZYSZTOFEM KSIĄŻKIEM

MIKOŁAJ MAKSYMIUK: Dobry wieczór. Bardzo cieszę się, że zgodził się Pan udzielić wywiadu do gazetki szkolnej. Brał Pan udział w dwóch konkursach chopinowskich. W 2015 roku na instrumentach klasycznych oraz w bieżącym roku na instrumentach historycznych. Jakie są Pana odczucia? Do którego konkursu trudniej było się przygotować? Kiedy podobało się Panu bardziej?

KRZYSZTOF KSIĄŻEK: Myślę, że to co różni w odbiorze jako uczestnika tych konkursów to, że na instrumentach był pierwszy i nikt nie wiedział jak się to skończy, czy instrumenty to przeżyją, czy nie rozpadnie się wszystko na czym trzeba grać i trzeba będzie odwołać konkurs – dajmy na to – w połowie. ☺ To wcale nie było takie oczywiste. Największy problem był z instrumentami. One nie są tak wyeksploatowane na co dzień. Tam są raz na jakiś czas używane i sobie stoją w jakimś przyjaznym dla siebie miejscu, więc też panowała u nas, uczestników taka atmosfera, że to nie jest do końca taki prawdziwy konkurs, że my się w tym miejscu spotkaliśmy, żeby świętować tą muzykę i mieć z tego trochę radości. W 2015 roku to właściwie nie wiem jak było, bo mnie w Warszawie na co dzień nie było. Ciągle gdzieś tam dojeżdżałem i przyjeżdżałem tylko na swoje granie. Nie umiem porównać poziomu stresu. Nie umiem też powiedzieć, kiedy podobało mi się bardziej. Myślę, że jeden powód, dla których mogę grać na tych instrumentach historycznych to taki, że nie porównuję ich do tych współczesnych. Bardzo często ludzie, którzy to robią, mówią: „*Nie, bo na tym Stainwayu, Faziolim, czy Yamachach da się tyle zrobić ile nie da się zrobić na tych historycznych instrumentach*”. Ale jeśli gdzieś tam wyłączy tą myśl, to się tego nie porównuje i da się mieć z tego radość.

MIKOŁAJ MAKSYMIUK: Grał Pan przed chwilą na prawdopodobnie najdroższym fortepianie świata, mierzącym ponad 3 metry. Jak grało się Panu na instrumencie, którego obecność jest dla naszej szkoły wielkim wydarzeniem?

KRZYSZTOF KSIĄŻEK: To jest fantastyczny instrument. Jest w ogóle świetnie przygotowany. To co mnie urzeka w Faziolim jako w firmie,

to rodzina, która tam jest. Miałem przyjemność w maju być w Sachile i spotkać założyciela, pana Faziolęgo i jego syna, który w przyszłości będzie przejmować biznes. Niesamowite jest ile oni wkładają w to serca. Ile oni wiedzą o tych instrumentach, jak oni się starają, jak oni sami tam doglądają, że to ma być takie drewno, że ono musi być tak wyginane. To jest takie niespotykane we współczesnym świecie. U nich to nie jest takie maszynowe. Niespotykane.

MIKOŁAJ MAKSYMIOUK: Swoją naukę na fortepianie rozpoczął Pan w wieku 9 lat. W 2005 roku rozpoczął Pan swoje kształcenie pod okiem profesora Stefana Wojtasa, pierwotnie jako uczeń SM II st., a następnie jako Akademii Muzycznej. W 2015 dotarł Pan do półfinału konkursu chopinowskiego, zaś w bieżącym roku zajął Pan trzecie miejsce w Konkursie Chopinowskim na Instrumentach Historycznych. Co skłoniło Pana do rozpoczęcia gry na fortepianie?

KRZYSZTOF KSIĄŻEK: Myślę, że przypadek. Myślę, że w większości przypadków jest tak, że dziecko sadza się na stołku przed instrumentem i mówią „*Graj!*”. U mnie było trochę podobnie tzn. sam chciałem. Zostało mi pokazane, że jest coś takiego i ja sam powiedziałem rodzicom, że chcę spróbować. Natomiast to, że to był fortepian, to przypadek.

MIKOŁAJ MAKSYMIOUK: A czy żałuje Pan tego?

KRZYSZTOF KSIĄŻEK: Nie, nie, nie. Bardzo lubię muzykę i jej zmienność, jej nieprzewidywalność, i to, że zawsze coś innego może się wydarzyć, ale też, że się trochę kreuje samemu własny świat.

MIKOŁAJ MAKSYMIOUK: Czy poleciłby Pan wszystkim uczniom, którzy dołączyli do naszej szkoły na początku tego roku, ale też wszystkim innym uczniom SM zawód muzyka?

KRZYSZTOF KSIĄŻEK: Myślę, że nie poleciłbym wszystkim zawodu muzyka. Nie dbam o swój interes. ☺ Poleciłbym go tylko najlepszym i pomijając kwestie selekcji naturalnej, i to, że ktoś się niedostaje na jakiejś dalsze etapy szkolnictwa. Zdaje sobie wtedy sprawę, że życie muzyka nie jest wcale takie proste i to nie jest najlepiej opłacany zawód świata. Jest bardzo mało przyszłościowy. Coraz mniej

organizuje się koncertów, a muzyków jest coraz więcej. Jest niesamowita konkurencja. Jest coraz więcej konkursów przez co mają mniejsze znaczenie, że granie czegoś nie gwarantuje tyle, ile gwarantowało 40 lat temu. Myślę, że trzeba do tego z dużą ostrożnością podchodzić.

AGNIESZKA ZAHACZEWSKA-KSIĄŻEK: Nie można też gasić takiego pragnienia jak ktoś ma. Tak na siłę zachęcać to nie, ale jeśli ktoś chce i ma do tego jakieś predyspozycje to żadnych przeciwwskazań, ale żeby miał świadomość, że każdy dochodzi na inny etap. Ale jeżeli ktoś ma chęć i się tym zajmuje to tak.

dyr. JERZY CIECIELĄG: Trzeba pamiętać, że ekonomia jest bezwzględna. Ekonomia rządzi wszystkim.

MIKOŁAJ MAKSYMIOUK: Na ile przed konkursem chopinowskim należy zacząć się przygotowywać?

KRZYSZTOF KSIĄŻEK: Myślę, że każdy ma trochę inny tryb przygotowywań. Każdy trochę inaczej sobie rozplanowuje, w zależności od swoich predyspozycji i umiejętności. Wiadomo, że im dłużej się gra tym bardziej jest komfortowo, przynajmniej powinno być. Ale to nie jest takie oczywiste, bo czasami występuje jakieś zmęczenie danym utworem i on wcale nie jest w najwyższej formie, dlatego, że gram go - - na przykład - 8 lat. Więc myślę, że nie ma takiej idealnej recepty na to, żeby było idealnie.

MIKOŁAJ MAKSYMIOUK: Jakie są Pana plany na najbliższą przyszłość? Gdzie zobaczymy Pana w najbliższym czasie?

KRZYSZTOF KSIĄŻEK: W piątek [12 października 2018 roku] będę grał z międzynarodową orkiestrą lekarzy. To są lekarze, którzy po godzinach pracy grają na instrumentach. Jakoś się zrzeszyli, stworzyli swoją orkiestrę, która kilka razy w roku występuje na całym świecie. Jej dyrektorem jest neurochirurg niemiecki. Oni to robią zawsze – oczywiście – za darmo i na rzecz fundacji w kraju, gdzie występują. W tym roku koncerty są dwa: w filharmonii warszawskiej i w Centrum Kongresowym „Ice” w Krakowie na rzecz fundacji DKMS.

wywiad przeprowadzał Mikołaj Maksymiuk

Humor

CYTATKI

1. „ Plus, albo... bez plusa”
Iwona Kowalczewska
2. „ Dzień bez pracy domowej, to dzień stracony”
Tomasz Molga
3. „ Kupuję to...”
Barbara Roźniata

KAWAŁY O MUZYKACH

Żona zwraca się z wyrzutem do męża:

- Już mnie nie kochasz! Kiedyś całymi wieczorami trzymałeś mnie za rękę, a teraz...
- Odkąd sprzedaliśmy fortepian nie ma takiej potrzeby.

Żona odkryła w sobie pasję śpiewania. Dołączyła do chóru kościelnego. Tak jej się spodobało, że ćwiczyła wszędzie: w łazience, przed pójściem spać, po przebudzeniu, w łazience, podczas oglądania telewizji, w czasie śniadania. Za każdym razem po chwili jej śpiewu mąż wstawał i wychodził na ganek, pod pozorem czegoś do zrobienia. Żonę to bolało i ze złością powiedziała:

- O co chodzi? Nie lubisz jak śpiewam, kochanie?

Mąż na to:

- Och, kotku uwielbiam twój śpiew. Po prostu chcą mieć pewność, że sąsiedzi nie pomyślą, że cię biję.

Dyrygent niezadowolony z gry bębnów:

- Jak widać, że jest słabym materiałem na muzyka, to daje się mu dwie pałeczki i sadza za bębnem.

Na to ktoś zza bębnów:

- A jak do tego też się nie nadaje to mu się jedną pałeczkę odbiera i szykuje na dyrygenta.

Amelia Sałek

Wydarzenia sportowe ZSM

MECZE PIŁKI NOŻNEJ

11 października 2018 roku odbył się mecz Polska – Portugalia. Wynik starcia to 2:3 dla Portugalii. Gole zdobyli : Andre Silva, Kamil Glik, Bernardo Silva w drużynie Portugalii, zaś w reprezentacji Polski dobrymi strzałami wykazali się Jakub Błaszczykowski i Krzysztof Piątek.

14 października 2018 roku odbył się mecz Polska – Włochy. Spotkanie zakończyło się wynikiem 1:0 dla Włochów. Jedyne goła strzelił wówczas Christiano Biraghi.

TURNIEJ NAUCZYCIELE VS UCZNIOWIE

15 października 2018 roku byliśmy świadkami meczu nauczycieli z uczniami. Mecz piłki nożnej zorganizowano z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W drużynie nauczycieli pojawili się min. pan dyr. Adrian Hanke i pan dyr. Jerzy Ciecieląg. Zwycięzcami zostali uczniowie z wynikiem 9:7. Tego dnia w sali gimnastycznej panowała świetna atmosfera.

FINAL MISTRZOSTW ŚWIATA W PIŁCE SIATKOWEJ

Po raz drugi z rzędu Polska znalazła się w finale mistrzostw świata w piłce siatkowej. Ten mecz rozegraliśmy z Brazylią. Polskiej drużynie udało się obronić tytuł: ponownie zostaliśmy mistrzami świata w tej dziedzinie sportowej. Bartosza Kurka ogłoszono najlepszym zawodnikiem mistrzostw.

Adam Sukiennik

NAUCZYCIELE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO POLECAJĄ

PORANNE ĆWICZENIA wg. PANI MARTYNY KOWALCZYK:

Do porannej rozgrzewki warto włączyć rozciąganie, a także jogging lub szybki marsz.

JAK SIĘ ODŻYWIĆ wg. PANI MARTYNY KOWALCZYK:

W diecie warto uwzględnić

- śniadanie: owsianka
- obiad: sałatka
- kolacja: np. łosoś

Amelia Sałek

NIEMOŻLIWE JEST MOŻLIWE

Kolejny rok trwa już akcja „Niemożliwe jest możliwe”. W zeszłym roku zapoczątkowała ją ówczesna klasa 6A. Uczniowie wraz z ich wychowawcą – panem Tomaszem Molgą – wysyłali listy do znanych osób wraz z cytatami prosząc o ich podpisanie. Zdobyte podpisy wystawiane były na charytatywne aukcje. Zebrane pieniądze pomogły mn. chorej Blance, Łukaszowi Jacyszynowi z Opolą, Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy oraz także Szymonowi z Radomia choremu na niedobór żelaza w organizmie. Uczniom udało się otrzymać podpisane cytaty od prezydenta Radomia – Radosława Witkowskiego, prezydenta Polski – Andrzeja Dudy, Wojciecha Cejrowskiego, redakcji programu „Szkoła Kontaktowa”, Marcina Gortata, Magdaleny Kożuchowskiej, Korteza,... listów było wiele, a wiadomości od sławnych osób jeszcze więcej. W 2017 roku klasa gościła u prezydenta Radosława Witkowskiego w urzędzie miasta. Osobiście podpisał wtedy cytaty i urządził uczniom małą lekcję historii. Opowiedział im o tym, że Radom jako pierwszy w Polsce odzyskał niepodległość. Zakończeniem akcji w zeszłym roku był koncert charytatywny z udziałem uczniów naszej szkoły, gwiazd programu „The Voice of Poland” i „The Voice Kids”. Dochód z koncertu przekazany był na cele charytatywne.

Mikołaj Maksymiuk